

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK

NR 4 (1913) 29.01.2009r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)



To bank dobrych kredytów

Zamień raty na jedną niższą i weź gotówkę!

Przyjdź lub zadzwoń do Placówki db kredyt

Świdnik, ul. 3 Maja 1
 tel. (081) 748 89 70

Dzielnica Bank PBC S.A. Centrala: Al. Armii Łódzkiej 26, 60-489 Warszawa

Bez zaświadczeń!

db

kredyt gotówkowy



SKOK ŚWIDNIK



Od 29 stycznia

PZL-Świdnik prywatny

29 stycznia, w siedzibie Agencji Rozwoju Przemysłu w Warszawie odbędzie się podpisanie umowy o przekazaniu posiadanych przez Agencję akcji PZL-Świdnik włosko-brytyjskiemu koncernowi AgustaWestland. Tym samym zakończy się, trwający ponad dwa lata, proces prywatyzacji świdnickiego producenta śmigłowców. Jak pamiętamy procedura negocjacyjna przebiegała w sposób burzliwy i obfitowała w zwroty sytuacji. Początkowo faworytem ARP w rokowaniach były czeskie Aero Vodochody, jednak ostatecznym zwycięzcą okazał się AgustaWestland, który przebił cenę za akcję proponowaną przez Aero Vodochody.

Z punktu widzenia pracowników zakładu oraz byłych akcjonariuszy PZL-Świdnik najbardziej istotny był fakt podpisania przez AgustaWestland i działające w PZL związki zawodowe pakietu zabezpieczeń socjalnych, którego treść zostanie ujawniona po przejęciu akcji przez włosko-brytyjski koncern. AgustaWestland przeprowadziła również skup akcji od prywatnych właścicieli. Po uzyskaniu wyższej ceny przez gminę Świdnik, akcjonariusze otrzymali obiecaną dopłatę. Po podpisaniu umowy, w piątek, szykuje się więc ko-

lejna dopłata, jako że ARP uzyskała wyższą cenę niż gmina Świdnik.

4 lutego PZL-Świdnik odwiedzi Giuseppe Orsi, dyrektor naczelny AgustaWestland wraz z najwyższym kierownictwem koncernu. W Świdniku odbędzie się pierwsze posiedzenie rady nadzorczej spółki oraz spotkanie w hali montażu śmigłowców, na które zaproszeni zostaną wszyscy pracownicy zakładu. Spotkanie w hali nr 2 rozpocznie się o godzinie 12.

jmr

Rozmowa z Januszem Królikiem, przewodniczącym Rady Miasta

Przed nami trudne zadania

Podczas pierwszej w tym roku sesji Rady Miasta (11 stycznia) uchwalono plany pracy poszczególnych komisji RM oraz tematykę, którą zajmie się Rada w 2010 roku. O minionym roku i zadaniach, które dopiero czekają na realizację rozmawiamy z Januszem Królikiem, przewodniczącym Rady Miasta.

- Podsumujmy najpierw ubiegły rok. Jaki był dla naszego miasta?
 - Rok 2009 był wyjątkowy z kilku względów. Był to rok jubileuszu 55-lecia nadania praw miejskich Świdnikowi. Miasto przygotowało się bardzo starannie do tego wydarzenia. Odbiło się szereg imprez kulturalnych. Myślę, że będę wyrazicielem wielu mieszkańców naszego miasta i przy tej okazji podziękuję Adamowi Żurkowi, dyrektorowi MOK i jego współpracownikom, za przygotowanie tak

dokończenie na str. 2



Avia Świdnik - Trefl Gdańsk 3:2

Dreszczowiec z happy endem

W minioną sobotę, siatkarze Avii podejmowali u siebie drużynę Trefla Gdańsk. Pojedynek dwóch zespołów ze szczytu tabeli był zacięty, obfitujący w dramatyczne zwroty akcji, czyli zawierał wszystko, co kochają kibice. Gospodarze dopiero w tie-breaku zadali ostateczny cios zespołowi z Gdańska, w którym wystąpili Maciej Gorzkiewicz i Bartosz Węgrzyn, byli reprezentanci Avii.

dokończenie na str. 7

Meble

pokojowe, kuchenne, tapicerowane

Piaski, ul. Partyzantów 37 (za szkołą)
 czynne: pn.-pt. godz. 8.00 - 17.00
 sobota 8.00 - 15.00
 tel. (81) 582 11 07

Milejów, ul. Kasztanowa
 czynne pn.-pt. godz. 8.00-16.00
 sobota 8.00 - 13.00
 tel. (81) 757 40 15



PORADNIA DLA KOBIET

USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54



POŻYCZKA ZIMOWA BEZ PROWIZJI*



INWESTYCJA SKAZANA NA SUKCES

22 stycznia, w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, udziałowców spółki Regionalny Park Przemysłowy Świdnik oraz przedstawicieli lokalnych firm, odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego związanego z budową wielofunkcyjnego biurowca. Znajdzie się w nim, między innymi, laboratorium oraz przychodnia zdrowia. W tym dniu dokonano także symbolicznego odbioru budynku przy ulicy Mechanicznej, przeznaczony na działalność firm związanych ze wspieraniem rozwoju innowacji.

Spółka realizuje projekt o nazwie „Zapewnienie rozwoju innowacji poprzez modernizację i rozbudowę infrastruktury oraz stworzenie bazy dla klastra producentów lotniczych i centrów badawczo-rozwojowych w Regionalnym Parku Przemysłowym”. Wartość inwestycji, współfinansowanych ze środków unijnego programu Rozwoju Polski Wschodniej, wynosi ponad 42 miliony złotych. Prawie 29 milionów złotych pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dzięki podpisaniu umowy z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości możliwe stało się wykonanie 6 zadań inwestycyjnych, które poprawią warunki funkcjonowania firm działających na terenie parku oraz uatrakcyjnią go dla nowych inwestorów. Pierwszym z zadań jest powstanie wspomnianego wielofunkcyjnego budynku przy al. Lotników Polskich 1, w którym znajdą miejsce 32 niezależne stanowiska inżynierskie wyposażone w komputery oraz specjalistyczne oprogramowanie do prac projektowych i badań symulacyjnych, laboratorium o powierzchni 400 mkw., nowoczesny ośrodek szkolenia lotniczego, gabinet przychodni zdrowia, świadczącej usługi dla firm parku. Część pomieszczeń przeznaczona zostanie pod wynajem. Pozostałe



Akt erekcyjny podpisuje, m.in. Eugeniusz Hyz, prezes spółki Regionalny Park Przemysłowy Świdnik.

zadania to, wykonana już termomodernizacja budynku z ulicy Mechanicznej, budowa i rewitalizacja sieci centralnego ogrzewania, ciepła termicznego, sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, sanitarnej, deszczowej oraz drogowej. Ukończenie inwestycji zaplanowano na koniec 2010 roku. Biorąc pod uwagę fakt, że niektóre z zadań wykonano już w 30 czy nawet 70 procentach, szanse na terminowe zakończenie prac są jak najbardziej realne.

O inwestycji, jej znaczeniu i przyszłości rozmawiano podczas piątkowej uroczystości. Jak podkreślali goście, projekt stał się ważny nie tylko dla Świdnika. - Świdnicka inwestycja jest niezwykle istotna z punktu widzenia naszego regionu, bo nastawiona na pomoc dla przedsiębiorców - mówił Krzysztof Hetman, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. - Często narzekamy, że nie możemy ściągnąć inwestorów z zewnątrz. To prawda, musimy o nich zabiegać. Pamiętajmy jed-

nak, że w województwie lubelskim największym potencjałem są małe i średnie przedsiębiorstwa, regionalne i lokalne, których mamy naprawdę wiele. Musimy zadbać o warunki ich rozwoju, a ta inwestycja właśnie temu będzie służyła. To niezwykle istotne, że na Lubelszczyźnie też powstają ciekawe inwestycje. Lubelszczyzna to nie tylko zabiedzony region, roszczeniowo nastawiony wobec Warszawy, jak się nas często przedstawia, ale region, który ma ogromny potencjał i strategię jego wykorzystania. Możemy małymi krokami, ale skutecznie. Za to chcieliśmy serdecznie podziękować prezesowi Eugeniuszowi Hyzowi oraz pogratulować skuteczności i uporu w realizacji tej idei. Wiem, że inwestycja skazana jest na sukces, bo zlokalizowano ją przy świetnej firmie PZL-Świdnik. Ma również doskonałych przedsiębiorców i działa przy przyślim porcie lotniczym.

Genowefa Tokarska, wojewoda lubelska, podkreślała, że rzeczą niezwykle ważną jest wykorzystanie nowych technologii, czerpanie wiedzy z uczelni, które znajdują się w naszym regionie. Równie cenna stała się także prawdziwa pasja ludzi zaangażowanych w projekt. Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika, dodał, że wreszcie ziszczają się marzenia mieszkańców miasta: - Mamy w Świdniku zakład WSK, który w tej chwili przechodzi do rodziny lotniczej z najbliższej polki. Mamy również park przemysłowy, który będzie epatował innowacyjnością. Powstaje lotnisko, a wokół miasta tworzy się bardzo dobra sieć drogową, która ułatwi komunikację. Cieszę się, że system złożony z tak wielu segmentów zaczyna działać. To nasza przyszłość.

Obecnie, na terenie 53-hektarowego parku działają 43 przedsiębiorstwa, które tworzą ponad tysiąc sto miejsc pracy. Do kasy miasta odprowadzają około 1 mln złotych podatku rocznie. aw

Z RATUSZA Ważny styczeń

O tym, że Świdnik chętnie korzysta z innowacyjnych pomysłów i stoi przed wielką szansą rozwoju, mogliśmy usłyszeć od zaproszonych gości, podczas uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod nowo powstający budynek wielofunkcyjny, z częścią badawczo-rozwojową oraz przychodnią zdrowia. Budowany jest, w ramach naszego wspólnego z WSK PZL-Świdnik, projektu Regionalnego Parku Przemysłowego. Może nie do końca zdajemy sobie z tego sprawę, traktując słowa ministra Krzysztofa Hetmana jako kurtuazję, ale warto rzeczywiście chwilę się zastanowić, jak ważny dla naszego miasta jest rok 2010.

W dniu ukazania się tego numeru Głosu, w Agencji Rozwoju Przemysłu finalizuje się proces prywatyzacji WSK PZL-Świdnik przez światowego lidera na rynku śmigłowców, firmę AgustaWestland. Zakład czekają zatem radykalne zmiany.

Ważą się losy projektu budowy Portu Lotniczego. W ciągu najbliższych tygodni, rozstrzygnięciem sprawy, firmą AgustaWestland. Zakład czekają zatem radykalne zmiany. Waga się losy projektu budowy Portu Lotniczego. W ciągu najbliższych tygodni, rozstrzygnięciem sprawy, firmą AgustaWestland. Zakład czekają zatem radykalne zmiany. Waga się losy projektu budowy Portu Lotniczego. W ciągu najbliższych tygodni, rozstrzygnięciem sprawy, firmą AgustaWestland. Zakład czekają zatem radykalne zmiany.

Po wejściu AW, ale też budowie lot-

niska i Parku Przemysłowego, powinno się zmienić oblicze przemysłowej części Świdnika, dziś tak zdegradowanej. To z pewnością wygeneruje zainteresowanie biznesu tym terenem.

Wielu mieszkańców pyta jednak: co z jeszcze jednym terenem w tej strefie, z obiektami sportowo-rekreacyjnymi Avii? I to właśnie chciałbym wyjaśnić, a ten wstęp posłuży mi na pokazanie, że nasz nowatorski pomysł może okazać się trafiony i zainteresować potencjalnego inwestora.

Pomimo, trudnej nieraz współpracy z WSK PZL-Świdnik, staraliśmy się wszystkie propozycje zakładu traktować poważnie. Stąd też, w nawiązaniu do rozważenia możliwości przejęcia obiektów za zobowiązania podatkowe, opracujemy własny operat szacunkowy wraz z kosztami odtworzenia i przebudowy tych obiektów. Musimy w miarę precyzyjnie wiedzieć, ile ten teren jest wart i ile musielibyśmy w niego zainwestować, jako, że wchodzi kwota kilkudziesięciu milionów złotych. Musimy też dokonać analizy tego, w jaki sposób moglibyśmy tę inwestycję sfinansować, a potem utrzymać. Nie rezygnując z ogromnych inwestycji w infrastrukturę sportową, które już rozpoczęliśmy bądź właśnie przygotowujemy dokumentację. Pozostaje zatem dofinansowanie środkami Unii Europejskiej (na pierwszy rzut oka mało realne i dalece niewystarczające), rozłożenie projektu na etapy lub wykorzystanie niestosowanego dotąd niemal nigdzie mechanizmu Partnerstwa Publiczno - Prywatnego (PPP).

Jak to w dużym uproszczeniu mogłoby wyglądać? W ramach umowy z inwestorem prywatnym, ten przebudowałby zgodnie z naszymi wytycznymi kompleks sportowy. Za jego prowadzenie pobierałby od miasta opłatę, w zamian za którą mieszkańcy mogliby nieodpłatnie korzystać z obiektów. Sam mógłby natomiast wybudować część komercyjną, np. hotel, z której czerpałby korzyści, obniżając w ten sposób ponoszone przez miasto opłaty. My mielibyśmy dwie pieczenie na jednym ogniu: obiekty bez wydawania ogromnych środków na ich przebudowę oraz kompetentny, bo prywatny podmiot do zarządzania nimi. Biorąc pod uwagę lokalizację, w pobliżu lotniska, AW i Parku Przemysłowego, możemy mieć nadzieję, że taki inwestor się znajdzie. Póki co opracowujemy, dzięki zgodzie radnych, analizę przedinwestycyjną tego projektu w ramach PPP, bo może się okazać, że finansowanie środkami własnymi okaże się jednak tańsze. Na wiosnę zamierzamy stanąć do poważnego rozmów z nowym właścicielem zakładu. Niczego nie przesądając, gdyby się nam to udało, to naprawdę byłoby nas za co chwalić, bo z tego co wiem, z PPP na Lubelszczyźnie nie korzystał jeszcze nikt.

Anna Konopka

Artur Soboń, sekretarz miasta

Przed nami trudne zadania

dokończenie ze str. 1 bogatej oferty, zaspokajającej gustu chyba nawet najwybredniejszych odbiorców. Nasza gmina była także gospodarzem dożynek powiatowych, którym również towarzyszyło wiele imprez kulturalnych.

Jeśli chodzi o Radę Miasta, to przyjęty plan pracy, obejmujący wszelką problematykę związaną z funkcjonowaniem miasta i życiem jego mieszkańców, został zrealizowany niemal w całości.

Rada podejmowała bardzo ważne uchwały, decydujące o przyszłości naszego miasta, ale także całego regionu. Istotnym elementem było uchwalenie, w maju, zmian w planach zagospodarowania przestrzennego, które otworzyły możliwości realizacji strategicznej inwestycji, jaką jest budowa portu lotniczego. Chcę podkreślić duże zaangażowanie radnych, którzy brali udział w wielu spotkaniach i konsultacjach,

zarówno z mieszkańcami gminy jak i z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego, spółki Port Lotniczy oraz firm projektujących system połączeń drogowych i kolejowych z lotniskiem.

Uchwałami Rady Miasta przyjęto bardzo ważne dokumenty wytyczające kierunki działań, mających na celu rozwój społeczno-gospodarczy, które przyczyniają się do poprawy życia naszych mieszkańców. Do takich dokumentów można zaliczyć: Strategię Rozwoju Miasta Świdnik na lata 2009-2015, Program Rozwoju Kultury w Świdniku na lata 2009-2013, Wieleletni Program Inwestycyjny na lata 2009-2013, Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Świdnik na lata 2007-2015.

Z punktu widzenia możliwości rozwoju przedsiębiorczości w naszym mieście bardzo ważna była decyzja Rady Miasta, pozwalająca na wsparcie finansowe projektów zwią-

zanych z modernizacją obszaru Regionalnego Parku Przemysłowego. Przekroczyło ono ustalone wcześniejszym stanowiskiem Rady proporcje udziału Gminy w spółce Regionalny Park Przemysłowy. Dzięki temu można było pozyskać znaczące środki, ponad 30 mln zł, z funduszu europejskiego, które pozwolą zrealizować to przedsięwzięcie.

- Jakie plany mają radni na ten rok?

- Przyjęte na ostatniej sesji plany pracy komisji stałych oraz Rady Miasta, zawierają szeroką tematykę spraw, które będą omawiane przez nas w tym roku. Będzie to, między innymi, sytuacja panująca w służbie zdrowia. Chcemy zająć się tym problemem, dokonać oceny stanu opieki zdrowotnej w naszej gminie. W ubiegłym roku docierały do radnych sygnały o braku miejsc w przedszkolach. Mieszkańcy prosili o

utworzenie nowych oddziałów żłobkowych. Rada chce dokonać analizy potrzeb w tym zakresie, uwzględniając demografię i stan posiadanej bazy.

W tym roku przewidywane jest rozpoczęcie budowy lotniska. Chcemy na bieżąco monitorować stan przygotowania organizacyjnego i finansowego gminy do tego przedsięwzięcia. Z racji 20-lecia powołania pierwszego samorządu planujemy uroczystą sesję poświęconą temu wydarzeniu.

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 2000 egzemplarzy
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

Sport priorytetem Powiatu

Powstaje hala sportowa w Piaskach

Szkoły ponadgimnazjalne w powiecie mogą się poszczycić zabudowaną infrastrukturą. Pozostały wyzwania związane z oświatowymi obiektami sportowymi. Co przyniesie pod tym względem rok 2010? O planach Starostwa Powiatowego rozmawiamy z wicestarostą, Zbigniewem Twarogiem.

- Boiska i małe, niepełnowymiarowe sale istnieją zarówno przy szkołach prowadzonych przez powiat jak i przy szkołach podstawowych. Jednak obiekty te nie są wystarczające. Są zbyt małe i nie zapewniają pełnych możliwości podnoszenia kultury fizycznej. Istnieje potrzeba budowania sal pełnowymiarowych, w których można uprawiać różne dyscypliny sportu, przez cały rok. W mieście Świdnik takie sale już istnieją. Władze starostwa mają jednak na względzie cały powiat. W związku z tym staramy się, aby kolejne takie obiekty sportowe powstawały. Drugim miastem w powiecie są Piaski. Już w momencie powstania powiatu świdnickiego, dziesięć lat temu, rozpoczęły się rozmowy na temat budowy pełnowymiarowej sali gimnastycznej w Piaskach. Obecnie inwestycja jest w trakcie realizacji. Oczywiście, to spory wydatek, dlatego też musieliśmy skorzystać ze środków unijnych. Zaprosiliśmy także do partnerstwa gminę Piaski.

Jak można scharakteryzować powstający obiekt?

- Jest to hala sportowa o wymiarach 44x30 m. Powierzchnia użytkowa wynosi 1947 m², zaś kubatura obiektu - 16 639 m³. Sala ma 326 miejsc siedzących na widowni. Płyta boiska liczy 1157 m². Jest to zatem boisko pełnowymiarowe, z możliwością podziału na trzy mniejsze, tak by na lekcjach wf, mogło z niego jednocześnie korzystać kilka grup. Oczywiście, powsta-

nie też zaplecze sanitarno-szatniowe. Obiekt jest budowany przy zastosowaniu współczesnych standardów budownictwa i ekologii. Wykorzystanie systemów do pozyskania energii słonecznej miało korzystny wpływ na dodatkową punktację przy ocenie merytorycznej projektu.

- Tak duże przedsięwzięcie to poważne wyzwanie finansowe. Jaka była historia pozyskania środków na ten cel?

- Jak wspominałem, od momentu powstania powiatu zawierane były stosowne porozumienia i czynione starania o dofinansowanie budowy. Niestety, działania te nie przyniosły oczekiwanych skutków. Dwukrotnie, w latach 2005 i 2006 nie udało się otrzymać wsparcia inwestycji ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, pomimo składanych wniosków. W związku z tym zaczęliśmy szukać innych możliwości uzyskania środków. 27 lutego 2008 r. wystąpiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego z pismem w sprawie wprowadzenia inwestycji pod nazwą „Budowa pełnowymiarowej sali gimnastycznej w Piaskach” do Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Lubelskiego. W maju tegoż roku Sejmik Województwa, ku naszemu zadowoleniu, podjął uchwałę, w wyniku której w programie tym znalazł się nasz projekt. Pozwoliło to na uzyskanie 400 tys. zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Z tego źródła istnieje możliwość dofinansowania, do 33% wartości całej inwestycji.

W związku z pozyskaniem tych środków powiat podjął decyzję o rozpoczęciu przedsięwzięcia. W tym celu podpisano kolejne porozumienie z gminą Piaski, dotyczące wspólnej realizacji inwestycji i ogłoszono przetarg na jego wykonanie. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, iż są to środki niewystarczające i staraliśmy się o dalsze środki zewnętrzne. Kolejny wniosek w tej sprawie złożyliśmy, w odpowiedzi na konkurs zamknięty ogłoszony przez Zarząd Województwa Lubelskiego na dofinansowanie projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013, Oś Priorytetowa VII: Infrastruktura społeczna, Działanie 8.2. Infrastruktura szkolna i sportowa. Wniosek został pozytywnie zaopiniowany pod względem formalnym, a w ocenie merytorycznej uzyskał 95 na 100 możliwych punktów, zajmując 3. miejsce. Spodziewamy się dofinansowania z tego źródła w kwocie 4 866 246 zł.

Wartość projektu, wynikająca z rozstrzygnięcia przetargowego, to kwota 6 082 808 zł, z tego dofinansowanie uzyskane przez powiat wynosi 5 266 246 zł, czyli ponad 86% kosztu inwestycji. Środki dofinansowania i własne powiatu będą stanowiły w sumie 91%, a gmina Piaski będzie obciążona 9% wartości przedsięwzięcia.

- Wynika z tego obraz pewnej solidarności. Środki unijne, krajowe i powiatowe umożliwiają inwestycję. Gmina Piaski, będąca głównym beneficjentem przedsięwzięcia, także wnosi skromny wkład.

- Gmina Piaski jest tutaj głównym beneficjentem, ponieważ to przede wszystkim kluby sportowe działające na jej te-

renie, a jest ich dwa, będą korzystały z hali. Również szkoły gminne – gimnazjum, szkoły podstawowe, także i powiatowe, bo mamy w Piaskach Zespół Szkół. Myślę, że sala przyniesie pożytek nie tylko gminie Piaski. Nie ma budynku tego typu w sąsiedniej gminie Rybczewice i młodzież z tamtego terenu będzie mogła z niej korzystać. Taki jest cel Zarządu Powiatu, by zapewnić korzyści wszystkim jego mieszkańcom. Jednak wiadomo, że w związku z usytuowaniem sali, głównym beneficjentem będzie gmina Piaski, stąd też z nią zawarliśmy porozumienie o wspólnym finansowaniu.

- Kto odpowiada za realizację tej inwestycji w powiecie?

- Sprawami oświaty w Zarządzie Powiatu zajmuje się Kazimierz Szczygieł. Ja zaś odpowiadam za sprawy związane z inwestycjami, nie tylko oświatowymi. Budowa hali w Piaskach jest objęta naszą szczególną wspólną troską, gdyż jest to duża inwestycja. Bezpośredni nadzór nad budową, w imieniu Zarządu Powiatu sprawuje Waldemar Szalek, dyrektor Zespołu Szkół, który ze swoich obowiązków wywiązuje się znakomicie.

- Kto jest wykonawcą budowy i jaki jej etap udało się osiągnąć?

- W wyniku przetargu ogłoszonego przez Zespół Szkół w Piaskach wyłoniono wykonawcę, którym jest Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe FLISBUD z Janowa Lubelskiego, której właścicielem jest Stanisław Flis. Budowa jest w stanie surowym otwartym. Już w najbliższych dniach osiągniemy stan surowy zamknięty - zostaną zamontowane okna. Zakończenie inwestycji zaplanowano na koniec maja bieżącego roku. Mam nadzieję, że od nowego roku szkolnego mieszkańcy powiatu będą mogli cieszyć się z możliwości korzystania z obiektu.

- Czy dotrzymania terminu nie pokrzykuje mroźna zima?

- Warunki pogodowe są bardzo trudne, więc nie można tego wykluczyć w stu procentach. Nie wszystkie prace można wykonywać przy tak niskich temperaturach, dlatego też lepiej poczekać, niż ro-



bić coś w sposób, który może zagrozić trwałości budynku. Jeśli termin ukończenia będzie przesunięty, to nie więcej niż o miesiąc. Każda zwłoka powoduje nałożenie karnych odsetek na wykonawcę, więc nikt nie jest nią zainteresowany.

- Czy taka inwestycja w wychowanie fizyczne to wybór strategiczny? Jak powiat rozumie swoją rolę w dziedzinie sportu?

- Rolą samorządu, zarówno gminnego jak i powiatowego, jest zapewnienie masowego uprawiania sportu, głównie przez młodzież uczącą się, ale nie tylko. W ten sposób można zadbać o właściwy rozwój fizyczny młodych ludzi. Sprawa niebagatelną jest również wychwytywanie talentów sportowych i stworzenie im możliwości podnoszenia umiejętności. Ale przede wszystkim interesuje nas upowszechnianie sportu. Młodzież musi się prawidłowo rozwijać. Niestety, istnieje spora pokusa spędzania wolnego czasu przed komputerem, nadmiernego korzystania ze środków lokomocji. Generalnie aktywność fizyczna schodzi na plan dalszy. A to nie tylko odbija się na zdrowiu. Generuje później koszty leczenia. Także z tego powodu inwestowanie w sport jest inwestowaniem mądrym.

Dziękuję za rozmowę.

Radosław Brzózka

Pełny tekst wywiadu w Internecie: www.powiat.swidnik.pl

Zostań rodziną zastępczą

Podaruj dziecku dom

Decyzja o zostaniu rodziną zastępczą jest trudna. Takie osoby powinny być otwarte, odważne, gotowe zrezygnować z prywatnego życia. Rodzice zastępczy muszą się również liczyć z tym, że nie są mamą i tatą, a dziecko może wrócić do swoich biologicznych rodziców. Sciśnięta współpraca z ośrodkami adopcyjno-opiekunческими, liczne kontrole, wnikliwe prześwietlenia sytuacji finansowej czy osobistej - to codzienność dla zastępczych rodziców. Z drugiej strony to praca z misją, dająca ogromne poczucie spełnienia i satysfakcji.

Dzieci trafiające do rodzin zastępczych zwykle wiele przeszły. Urodziły się w rodzinach, które z różnych przyczyn nie mogą przekazać prawidłowych wzorców lub zapewnić godziwych warunków. Rodzina zastępcza daje szansę na lepsze życie. Dom, w którym mogłyby odzyskać równowagę, poczucie bezpieczeństwa, jak i uczuciową stabilizację. Niestety, brak wiedzy na temat opieki zastępczej oraz szereg stereotypów powodują, że wciąż brakuje kandydatów na opiekunów. Właśnie temu tematowi poświęcona była konferencja „Rodzicielstwo zastępcze”, która odbyła się w ramach projektu „Rodzina w Świdniku”. Realizował ją Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Celem projektu było podejmowanie działań profilaktycznych wspierających rodzinę, w tym również zastępczą.

-W dzisiejszej rzeczywistości kulturowej i społecznej rodzina przeżywa głęboki kryzys - mówił Andrzej Manka, dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie. Oprócz rozpadu małżeństw, patologii, czy spadku dzietności dołączają nowe objawy kryzysu, a mianowicie eurosieroctwo, które jest potworną formą degeneracji. Informacje przedstawione przez Karolinę Kwaśniewską - pełnomocniczką Wojewody ds. Kobiet i Rodziny przerażają. W kraju jest już ponad 21 tysięcy dzieci porzuconych przez rodziców, wyjeżdżających za granicę w celach zarobkowych. To nowe tragiczne zjawisko. Z danych opracowanych przez Wy-

dział Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że w 2008 roku bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych w województwie lubelskim przejawiało ponad 17 tysięcy rodzin a to jest 72 tysięcy osób. Obwód dotyczyło blisko 135 tysięcy, a przemocy doświadczyło ponad 2,5 tysięcy osób. Na Lubelszczyźnie poza rodziną biologiczną wychowuje się prawie 5 tysięcy dzieci, w tym 3 tysiące przebywa w rodzinach zastępczych. Niestety, rodzin zastępczych jest za mało w stosunku do potrzeb.

Monika Szczerba



- By stać się opiekunem zastępczym należy spełnić szereg wymagań - mówiła Barbara Paczos, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekunczego w Lublinie. - Należy zgromadzić odpowiednie dokumenty. Potrzebna jest opinia ze zakładu pracy, zaświadczenie o zarobkach, stanie zdrowia, karalności. Duże znaczenie ma wywiad środowiskowy przeprowadzony przez pracownika socjalnego. Rodzina zostaje skierowana na szkolenie. Od kandydatów oczekujemy wyjątkowości, kierowania się dobrem dziecka oraz poszanowaniem jego praw i indywidualnych potrzeb rozwojowych. Każda rodzina zastępcza otrzymuje wsparcie finansowe, na częściowe pokrycie kosztów utrzymania umieszczonego w niej dziecka. Informacje o zasadach pomocy finansowej są dostępne we wszystkich ośrodkach zajmujących się pomocą rodzinie.

AKADEMICKIE CENTRUM FIZJOTERAPII
Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej
im. Wincentego Pola
Lublin ul. Chodźki 31
tel. 81 469 17 12

Proponujemy Państwu:

- rehabilitację (ortopedyczną, neurologiczną, reumatologiczną)
- profilaktykę osteoporozy i otyłości
- specjalistyczne konsultacje lekarskie
- skuteczne leczenie bólów kręgosłupa
- profilaktykę zmian zniekształcająco-zwyrodnieniowych
- masaż leczniczy

Do Państwa dyspozycji mamy:

FIZYKOTERAPIE

- biostymulacja laserowa
- magnetostymulacja polem niskiej częstotliwości
- elektroterapia
- terapia ultradźwiękowa
- krioterapia ciekłym azotem

KINEZYTERAPIE

- zajęcia usprawniające ruchowo
- ćwiczenia ogólnokondycyjne
- ćwiczenia indywidualne
- masaż leczniczy

ceny promocyjne
Zapraszamy:
we wszystkie dni tygodnia
w tym w soboty i niedziele
w godzinach 8⁰⁰ - 18⁰⁰

AKADEMICKIE CENTRUM FIZJOTERAPII tel. 81 469 17 12



EKOLOGIA NA WESOŁO

O tym, jak ważna jest przyroda i ochrona środowiska mogli przekonać się uczniowie klas I - III ze świdnickich szkół podstawowych, którzy wzięli udział w warsztatach ekologicznych, przygotowanych przez... aktorów z Krakowa.

Zajęcia w formie spektaklu bawiły i uczyły. Historia o lalce Zuzi, butelce po soku wiśniowym oraz sympatycznym szczurze, którzy mieszkają na wysypisku, była doskonałą okazją do przypomnienia zasad segregacji śmieci oraz utrwalenia zachowań ekologicznych. W trakcie przedstawienia dzieci odpowiadały na pytania, dotyczące ochrony środowiska i rozwiązywały ekologiczne zagadki. Bawiły się również w architektów i budowniczych, stawiając domy z tekturowych pudełek.

aw

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku



posiada do wynajęcia lokal użytkowy w pawilonie handlowo-usługowym, I piętro, o pow. **87,36 mkw.**, przy **ul. Kopernika 4A**.

Szczegółowych informacji udziela Dział Lokali użytkow. pok. nr 11, tel. **(81) 468 89 05**.

R-19

Szanowni rodzice!

Szkoła Podstawowa nr 4 rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2010/2011 - dzieci pięcioletnich i sześcioletnich do bezpłatnych 5 godzinnych grup - dzieci sześcioletnich i siedmioletnich do klas pierwszych. Zapisy prowadzi sekretariat szkoły w godz. 8.00 - 15.30. tel. **(81) 751 42 47**. Zapraszamy!

Repertuar kina LOT

29 - 31 stycznia AR-TUR I ZEMSTA MALTA-ZARA (film w polskiej wersji językowej), prod. Francja, b/o, godz. 17.00; **ZERO**, prod. Polska, od lat 15, godz. 19.15

SPRZEDAM MIESZKANIE

78 mkw., IV piętro w bloku 4-piętrowym Osiedle Lotnicze, 4 pokoje. Do małego remontu. Cena 280 tys. zł. tel. **(81) 551 41 83** 601 802 261

R-6

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe **723-63-46**
0 604 492-356

P.H.U. ELEKTROINSTAL

- instalacje elektryczne,
alarmowe, monitoring
- automatyka przemysłowa
- przyłącza energetyczne
Dojazd i wycena gratis
Kompleksowo, szybko
i profesjonalnie
Świdnik,
tel. **661 108 075**

R-15

Stowarzyszenie Klubu Abstynenta „OAZA” w Świdniku zaprasza na **WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZE**, które odbędzie się **29.01.2010 r. o godz. 18.00, drugi termin godz. 18.15** w świetlicy Miejskiego Centrum Profilaktyki ul. C. K. Norwida 2 w Świdniku Obecność członków klubu obowiązkowa.

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza:

- **31 stycznia**, o godz. 16.30 na Przegląd Filmów i Form Jednominutowych „The one minutes”, do sali MOK w Galerii Venus (II piętro). Wstęp wolny. www.jednominutowi.pl
- **16 lutego**, o godz. 18 na **OSTATKI W KINIE LOT**. Będzie to koncert „Szaletwa karnawałowej nocy”, w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego w Lublinie. Ceny biletów: 25 zł, ulg. 23 zł
- **6 marca**, godz. 19 na koncert **ROBERTA JANOWSKIEGO** z towarzyszeniem artystów z programu „Jaka to melodia?” Ceny biletów: 45zł, ulg. 40 zł.

Informujemy, że od 8.02.2010r. ulegają zmianie godziny pracy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

Spółdzielnia będzie czynna:
poniedziałki i czwartki - 7.30 - 16.30
wtorki i środy - 7.30 - 15.30
piątki - 7.30 - 13.30



R-20

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świdnik działając na podstawie art.35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami / tekst jednolity: Dz. U. z 2004r. Nr 261, poz.2603 z późn. zm./ ogłasza co następuje:

Przeznacza się do sprzedaży na rzecz najemcy lokal użytkowy o powierzchni 118,00 m² z podpiwniczeniem o pow. 27,21 m² położony na parterze w budynku przy ul. Skłodowskiej 2 w Świdniku, usytuowany na działce Nr 1265/4 o pow. 695 m², KW nr 29162.

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, ul. Wyszyńskiego 15, II p.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świdnik działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2004r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) ogłasza, że do sprzedaży została przeznaczona nieruchomość niezabudowana, składająca się z dz. nr 1275, 1891, 1889/1 i 1892 o pow. ogólnej 5832 mkw., położona w Świdniku przy ul. Raławickiej 34.

Wykaz przedmiotowych nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. nr 200 oraz znajduje się na stronie internetowej www.bip.swidnik.tensoft.pl

NADSZEDŁ DOBRY MOMENT, ŻEBY ZASIAĆ.

ZAŁÓŻ KONTO LOKACYJNE AGRO ESALACJA

Zarabiaj jak na lokacie i wypłacaj kiedy chcesz

Infolinia 801 123 456 / +48 22 530 71 00 z zagranicy i z tel. komórkowych

Opłata za połączenie według taryfy operatora.

Bank BGZ

Sprzedam dom 240 mkw. w Świdniku (+ 80 mkw. pomieszczeń na działkę gospodarczą), tel. 504 136 873.

Sprzedam 50 kg ogórków kiszonych w pojemnikach po 6 i 2,5 kg, cena 5 zł/kg, tel. (81) 467 00 69.

B-53

Sprzedam węgiel ekogroszek, workowany po 25 kg., 500 zł/t., tel. 513 666 700.

Do wynajęcia pokój z kuchnią, umeblowany, oddzielne wejście, Franciszków, tel. (81) 467 00 91.

B-54

Tanio sprzedam nowe meble pokojowe, drewniane, jesion (bardzo ładne), tel. (81) 443 91 32.

Sprzedam kawalerkę 24,2 mkw., ul. Kopernika 12, cena 94 tys. zł, tel. 511 722 618.

B-55

Zamienię na mniejsze lub sprzedam mieszkanie 55 mkw., IV/IVp., centrum, tel. 604 441 279.

Do wynajęcia 2 stancje (pokój 12 i 16 mkw.), wspólna kuchnia i łazienka, tel. 660 450 607.

B-56

Mieszkanie 3-pokojowe, 60 mkw., IV/IVp. zamienię na kawalerkę, tel. 781 755 011.

24 stycznia w okolicy Galerii Venus znaleziono 4-miesięcznego, czarno-białego kotka, tel. 691 804 018.

B-57

Tanio sprzedam szykowną suknię ślubną, rozm. 38, wzrost do 170 cm, tel. 692 112 968.

Sprzedam regał jasny, 4-segmentowy, stan b.dobry, tel. 660 388 412 po godz. 18.00.

B-58

Wypożyczalnia kostiumów karnawałowych dla dzieci. ul. Turystyczna 6, tel. 668 816 968

D-14

Usługi tapicerskie, tel. 601 951 288.

D-7

ANGLIA - praca w rolnictwie, tel. 696 703 674, www.epic.pl

D-10

Teatr Trzydziestu ze Świdnika



TAKĄ PASJĘ TRZEBA SZANOWAĆ



Miniony rok zakończyli sukcesem na X Jesiennym Przeglądzie Twórczości Artystycznej Seniorów w Dęblinie, gdzie zdobyli puchar marszałka województwa lubelskiego. W tym roku obchodzą jubileusz 45-lecia istnienia. Mowa o chórze męskim „Arion”, którym od kilkadziesiąt już lat dyryguje Henryk Maruszak. Początki do najłatwiejszych nie należały, ale jak podkreślają panowie, miłość do muzyki pokonywała wszelkie przeszkody. Z sentymentem opowiadają o minionych latach, pełnych ciekawych wydarzeń i niezapomnianych wrażeń.

- Do dziś wspominam nagranie w warszawskim studiu telewizyjnym i występ w Sali Kongresowej - mówi Jan Moskal, jeden z ośmiu chórzystów, śpiewających w zespole od początku jego istnienia. - Kompozytor piosenki, którą mieliśmy wykonać, nie potrafił dyrygować. My nie mogliśmy się rozruszać. Dopiero kiedy pan Henryk wkroczył, wszystko się udało. To był rok 1978, obchodzono jubileusz związku zawodowego „Metalowcy”. Nagranie odbywało się w Wielkiej Piątce i mimo, że były to przecież czasy komunistyczne, posiłek otrzymaliśmy pośtny - rybę. W latach 80. i 90. próby odbywały się u pana Gruszczyńskiego w pomieszczeniu, w którym kiedyś był kurnik lub u pana Gumiennika w aeroklubie. Później ćwiczyliśmy w kaplicy przy ulicy Kosynierów, w kościele NMP Matki Kościoła, w baraku przy ulicy Kolejowej. Warunki były nieciekawie. Mało miejsca, zimno. Przejście do Miejskiego Ośrodka Kultury zapewniło nam poczucie bezpieczeństwa. Obecnie spotykamy się w pomieszczeniach MOK w Galerii Venus. Przyczyniło się do tego wielu ludzi i chwala im za to, bo próby odbywają się w ciepłej i dobrych warunkach. Dyrygent wymaga dużo od nas, ale i od siebie. To dobrze. W ten sposób wiele możemy osiągnąć. - Przynależność do chóru wymagała też sporo wyrzeczeń - dodaje Bronisław Łagowski. - Mieliśmy przecież pracę, żony, dzieci. Czasami żony się obrażały, krzywo patrzyły na nasze hobby. Musieliśmy wszystko ze sobą jakoś pogodzić. Jednak to był nasz wybór, nikt nam niczego nie narzucał. Gdybyśmy nie mieli chęci, nie byłoby chóru. Jedyną formą zapłaty za naszą pracę i poświęcenie są wyróżnienia i nagrody, które do-



bywamy. O wiele ważniejsze jest jednak to, że dzięki chórowi czujemy się młodszy. Również chórzycy z mniejszym stażem chwalą przynależność do zespołu. Zachęcają panów do przyłączenia się do chóru: - Po roku nie wyobrażam sobie życia bez naszych prób, występów i wyjazdów - mówi Bogdan Papież. - Atmosfera, która tutaj panuje ma w sobie coś niesamowitego. Dyrygent spokojnie i łagodnie ocenia nowych członków, co jest dużą zachętą do przychodzenia na kolejne spotkania. Dopingując nas też sukcesy, które odnosimy. Panowie z dużym sentymentem mówią o pobycie na Białorusi, w Grodnie i Raduniu, gdzie śpiewali dla mieszkających tam Polaków. Wielką radość sprawiła im reakcja publiczności, która z niecierpliwością czekała na kolejne utwory. Również wspaniałe było w Górecku Kościelnym. Na XIV Festiwalu Pieśni Maryjnej „Arion” zdobył „Srebrny różaniec”, jedną z głównych nagród. Ubiegły rok należał do bardzo udanych pod względem koncertów i

wyjazdów. Oprócz wspomnianego Dębina, Górecka Kościelnego, Grodna i Radunia, panowie śpiewali także w Kalwarii Pałacowskiej, Łęzajsku, Janowie Lubelskim. Swoimi występami uświetnili wiele uroczystości kościelnych i państwowych w Lublinie, Świdniku, Kazimierzówce, Wilczopolu. Planów na ten rok również nie brakuje. Z okazji 45-lecia istnienia chór wyda płytę. Znajdą się na niej różne kompozycje, poczynając od utworów religijnych po pieśni patriotyczne. Książeczek ukazuje się w drugiej połowie roku. Chórzycy planują także kolejne podróże i występy. - Cieszę się, że panowie ciągle chcą śpiewać - podkreśla Henryk Maruszak (na zdj.). - Cenię również ich zaangażowanie. To jest najważniejsze. Bo jeżeli chcą, to bez względu na wiek jesteśmy w stanie coś zrobić, osiągać sukcesy, które przecież do małych nie należą. W tej chwili chór męski to już rzadkość. Na przeglądach czy festiwalach dominują grupy żeńskie i mieszane. Tym bardziej trzeba więc szanować pasję naszych chórzystów.

aw



ZAGRALI DLA KUBY

W kinie LOT odbyła się „Gala perkusyjna”, z której dochód przeznaczony został na rzecz chorego Jakuba Fijałkowskiego, ucznia Gimnazjum nr 3 w Świdniku.

Zainteresowanie akcją było tak duże, że zorganizowano dodatkowy koncert. Zamiast planowanych trzech, odbyły się więc cztery, a i tak sala kinowa pękała w szwach. Na scenie zaprezentowali się uczniowie szkół muzycznych z Lublina, Zamościa, Chełma, Krasnegostawu i Świdnika. Młodzi artyści wprawili publiczność w zachwyt talentem i wspaniałymi technikami gry perkusyjnej. Oprócz perkusji, pojawiły się również ksylofony i brafony.



- Wierzymy, że za rok, na następnej gali wystąpi z nami także Kuba, który od kilku lat również uczy się gry na instrumentach perkusyjnych - mówili muzycy po zakończeniu występów. Organizatorami wtorkowych koncertów byli: Fundacja 777, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku oraz Andrzej Pochodyła, nauczyciel Kuby z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Rodziny Wilkomirskich w Świdniku. Honorowy patronat na imprezę objął burmistrz miasta, Waldemar Jakson.

Kubie nadal można pomagać, wpłacając pieniądze na konto: Jakub Fijałkowski, ul. Raclawicka 11/13, 21-040 Świdnik, numer konta: 42 1240 2454 1111 0010 2923 7079

aw

Projekt „Edukacja na miarę potrzeb ucznia”

WSPARCIE DLA NAUCZYCIELI

Nauczyciele ze środowisk wiejskich powiatu świdnickiego przez kilka miesięcy uczestniczyli w projekcie, który umożliwił im zdobycie umiejętności diagnozowania potrzeb uczniów z trudnościami w nauce. Organizatorem szkolenia był Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadry Oświatowej „AWANS” w Lublinie oraz gmina Świdnik.

W projekcie, współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, wzięło udział ponad 40 nauczycieli z powiatu świdnickiego. Zajęcia odbywały się w Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku. „Edukacja na miarę potrzeb ucznia” to niezwykle ważne przedsięwzięcie, ponieważ zwraca uwagę na pracę z dziećmi, które z powodu różnych dysfunkcji mają trudności w uczeniu się. To jednak nie jedyna zaleta projektu. - Wszystkie działania wynikały z inicjatywy nauczycieli stykających się z problemami dziecka dysfunkcyjnego w zwykłej klasie - wyjaśnia Małgorzata Wróblewska, przedstawicielka „AWANSU”. - Nauczyciele poznali strategie i metody, które doprowadzą do efektywnego uczenia

właśnie w takiej różnorodnej klasie. Zajęcia miały charakter ćwiczeń. Prowadzili je praktycy. Uczestnicy szkolenia dzielili się doświadczeniami ze swojego życia zawodowego, co było bardzo cenne.

Oprócz udziału w weekendowych spotkaniach, nauczyciele obserwowali też zajęcia prowadzone w klasie I i IV. Dla kursorów było to ciekawe doświadczenie, ponieważ w szkołach wiejskich nie ma jeszcze klas integracyjnych. Wszyscy nauczyciele, którzy brali udział w szkoleniu, nadal będą mogli korzystać z pomocy pedagogów z „piątki” - Koniec projektu nie oznacza końca pracy - mówi Joanna Soboń, neurologopedka z SP nr 5, autorka projektu. - Nauczyciele mogą liczyć na fachowe wsparcie i doradztwo metodyczne pedagogów z naszej szkoły. Jesteśmy otwarci na współpracę. Planujemy na stałe upowszechnić konsultacje ze specjalistami oraz zajęcia otwarte dla uczestniczek projektu. Poszerzamy tym samym ofertę edukacyjną szkoły w zakresie organizacji nauczania dziecka z deficytami i specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

aw

ŚGŁOS Swidnika

CZAD CICHY ZABÓJCA

Zapanowały siarczyste mrozy, grzejemy w domach coraz więcej i coraz częściej pojawiają się informacje o zatruciu tlenkiem węgla. Na szczęście nie dotyczy to na razie powiatu świdnickiego. Warto jednak wiedzieć, jak uniknąć zacczadzenia tym bardziej, że grozi ono także osobom posiadającym gazowe piecyki do podgrzewania wody. Wyposażonych w nie jest wiele świdnickich mieszkań.

Jedną z głównych przyczyn zatrucia czadem, czyli tlenkiem węgla jest zła wentylacja pomieszczeń, w których następuje spalanie – mówi kapitan **Paweł Belniak**, naczelnik Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. – Są one zbyt szczelne po wymianie okien i drzwi. Najczęściej do wypadków związanych z zatruciem czadem dochodzi w łazienkach wyposażonych w grzałki wody przepływowej, czyli termy gazowe czy junkersy. Często winę ponoszą niesprawne przewody kominowe – wentylacyjne, spalynowe, dymowe. Wadliwe działanie przewodów może wynikać z ich nieuszczelnienia, braku ich konserwacji i wad konstrukcyjnych, które mogą powstać na skutek dokonywanych na własną rękę przeróbek kominów. Nągminne staje się zaklekanie kratki



wentylacyjnych, a to też może prowadzić do niedrożności przewodów, braku ciągu, a nawet do powstawania zjawiska ciągu wstecznego, polegającego na tym, że dym zamiast wydostawać się przewodem kominowym na zewnątrz, cofa się do pomieszczenia.

- Jak często należy kontrolować przewody?

- Prawo budowlane zobowiązuje zarządców i właścicieli obiektów budowlanych, w tym bloków oraz domów jednorodzinnych, do przeprowadzania kontroli przewodów kominowych (dymowych, spalynowych i wentylacyjnych) co naj-

się ulation i nas zaturuwa. Blokuje dostęp tlenu do organizmu, poprzez zajmowanie jego miejsca w czerwonych ciałkach krwi. Przy długotrwałym narażeniu lub w większych dawkach, powoduje śmierć przez uduszenie. Nie należy więc bagatelizować objawów duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wy-

odbywa się proces spalania (kuchnie, łazienki wyposażone w termy gazowe), a najlepiej zapewnić, nawet niewielkie, rozszczelnienie okien. W trosce o własne bezpieczeństwo, warto rozważyć zamontowanie w domu czujek dymu i gazu. Koszt zamontowania urządzeń jest nie-
współmiernie niski do korzyści, ja-

Stężenie objętościowe CO (tlenku węgla)	Objawy zatrucia:
0,01-0,02 %	Lekki ból głowy przy ekspozycji 2-3 godzin.
0,04 %	Silny ból głowy zaczynający się około 1 godzinę po wdychaniu tego stężenia.
0,08 %	Zawroty głowy, wymioty i konwulsje po 45 minutach wdychania; po dwóch godzinach trwała śpiączka.
0,16 %	Silny ból głowy, konwulsje po 20 minutach, zgon po dwóch godzinach.
0,32 %	Intensywny ból głowy i wymioty po 5-10 minutach, zgon po 30 minutach.
0,64 %	Ból głowy i wymioty po 1-2 minutach, zgon w niecałe 20 minut.
1,28 %	Utrata przytomności po 2-3 wdechach, śmierć po 3 minutach.

mniej raz w roku. Dodatkowo, w myśl przepisów przeciwpożarowych w obiektach, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego, usuwa się zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalynowych. Państwowa Straż Pożarna prowadzi systematyczne kontrole sposobu eksploatacji instalacji użytkowych, w tym również czyszczenia przewodów kominowych. To bardzo ważna sfera naszej działalności, gdyż tlenek węgla działa podstępnie. Ponieważ jest gazem niewyczuwalnym zmysłami człowieka, bezwonny, bezbarwny i pozbawiony smaku, nie czujemy, że

miotów, oszołomienia, osłabienia, przyspieszenia czynności serca i oddychania, gdyż mogą być sygnałem, że ulegamy zatruciu czadem. W takiej sytuacji należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy i zasięgnąć porady lekarskiej.

- Jak możemy uniknąć zacczadzenia?

- Trzeba przeprowadzać kontrolne techniczne przewodów i urządzeń, sprawdzać czy jest prawidłowy ciąg powietrza, na przykład przez przykładanie kartki papieru do otworu bądź kratki wentylacyjnej. Jeśli nie nie zakłóca wentylacji, kartka powinna dołączyć przywrzeć. Należy często wietrzyć pomieszczenia, w których

kie daje ich zastosowanie, z uratowaniem najwyższej wartości, jest nasze życie włącznie. W przypadku zatrucia tlenkiem węgla należy: zapewnić dopływ świeżego czystego powietrza, w skrajnych przypadkach wybijając szyby w oknie, wynieść osobę poszkodowaną w bezpieczne miejsce, wezwać służby ratownicze - pogotowie ratunkowe, strażaków. Jeżeli osoba poszkodowana nie oddycha, ma zatrzymaną akcję serca, należy natychmiast zastosować sztuczne oddychanie, na przykład metodą usta – usta oraz masaż serca.

dan

Dorośli kupują młodzieży alkohol

Złe prawo, źli ludzie

Kilka 13-letnich dziewczynek urządziła sylwestra bez nadzoru rodziców. Spożywają alkohol. Po czym jedna z nich wyskakuje przez okno, z trzeciego piętra. Przeżyła, ale jej stan jest ciężki. To tylko jeden z przykładów mówiących o tym, jakie skutki powoduje picie alkoholu, szczególnie przez nieletnich. Oczywiście zaraz nasuwa się pytanie skąd dziewczęta wzięły wódkę? Najprawdopodobniej kupił im ktoś dorosły. – Takie praktyki są nągminne – wyjaśnia **Ewa Kossowska**, kierownik Miejskiego Centrum Profilaktyki. – To trudne do sprawdzenia i uchwycenia, mimo że kontrolujemy, obserwujemy sklepy. W ubiegłym roku zrobiliśmy 41 takich akcji. Musimy edukować dorosłych, by zdawali sobie sprawę jak bardzo szkodzi dzieciom kupując im alkohol. Jeżeli nawet złapiemy nieletnich z piwem czy wódką w pubie, pracownicy zawsze zaprzeczają, że to nie oni sprzedawali. Zresztą młodzi ludzie rzadko teraz piją w lokalach. Idą z siatkami pełnymi butelek do lasu. A tam powinni ich ścigać strażnicy miejscy i policjanci.

- Prawo wymaga potwierdzenia cykliczności sprzedaży alkoholu

nieletnim, bo inaczej sąd umarza sprawę, orzekając niską skrodlność czynu. Dziwi mnie, że służbom porządkowym nie udało się złapać dorosłych, kupujących dzieciom alkohol. Może monitoring przyczyniłby się do likwidacji tego zjawiska – zastanawia się **Jacek Zakrzewski**, radny i przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zdaniem radnego Romualda Gu-miennika ważniejszą sprawą niż montowanie kamer jest rozwijanie w młodych ludziach zainteresowań, a przez to ich do-wartościowanie. Silne psychiczne osoby, mające gdzie spędzić wolny czas nie będą szukały niebezpiecznych używek. Pracownicy MCP przeprowadzili ankiety wśród uczniów, które wykazały, że młodzież chętnie uprawiałaby sport, chodziła na zajęcia informatyczne i muzyczne. Centrum je organizuje, ale nie dla wszystkich wystarcza miejsca. Są bowiem ograniczenia, na przykład w dostępie do hali sportowej.

- Centrum przedstawiło diagnozę, a my jak lekarz musimy za-ordynować lek – mówi radny **Mirosław Tarkowski**. – Jest nim baza sportowa.

Innego zdania był **Artur Sobon**, sekretarz miasta: Rozbudowa infrastruktury sportowej i kulturalnej nie będzie miała wpływu na zmniejszenie spożycia alkoholu. Należy skupić się na właściwej profilaktyce, którą nakreślają uchwalane dzisiaj programy – rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania przemocy oraz przeciwdziałania narkomanii.

- Czego Centrum oczekuje od nas jako radnych, bo budowa stadionu nie rozwiąże problemu alkoholowego u młodzieży? – pyta radny **Jakub Osina**.

Dyskusja na temat spożywania alkoholu przez nieletnich, działań profilaktycznych prowadzonych przez MCP i Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych miała miejsce na grudniowej sesji Rady Miasta. Uchwalano wtedy Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2010 rok. Radni pozytywnie ocenili działalność Miejskiego Centrum Profilaktyki, którego pracownicy wspomagają nie tylko dzieci i młodzież, ale także dorosłych mających problemy z uzależnieniami.

dan



Dwie osoby ranne...

Dachowanie na Piaseckiej

Śliska nawierzchnia i niedostosowanie prędkości do warunków na drodze było przyczyną wypadku, który miał miejsce kilka dni temu na ul. Piaseckiej. W wyniku dachowania kierowca Citroena i pasażer odnieśli rany. Konieczna była interwencja

strażaków i lekarzy z pogotowia ratunkowego.

